



**„Przeszkody na drodze
otwarcia się na Jezusa”**

Ks. Wojciech Przybylski

Bóg nieustannie szuka człowieka. Chce się z nim spotkać, wnieść w jego życie światło. Ale klucz do drzwi ludzkiego serca znajduje się w ręku człowieka. Brak rzetelnej wiedzy religijnej, znajomości Pisma Świętego, pogłębionego życia sakramentalnego – to wszystko prowadzi do niezrozumienia zasad wiary i moralności. To zaś sprzyja podatności na antykościelną propagandę, podawaną przez ogłupiające slogany, zalew bezwartościowych filmów, audycji, programów, pseudorozrywki. Brak krytycyzmu osłabia ducha! Wiara natomiast wzmacnia się, gdy jest przekazywana. Milczenie na temat wiary, brak życia nią na co dzień, sprowadzenie jej wyłącznie do sfery prywatnej, a także pośpiech, bezrefleksyjność, zmęczenie, lekceważenie grzechów powszednich, trwanie w grzechach ciężkich i nałogach – to wszystko odrywa człowieka wierzącego od Boga, osłabia jego wiarę. Wiara jest łaską, o którą trzeba Boga codziennie gorąco prosić. Ale musi być podtrzymywana naszym wysiłkiem, pracą wewnętrzną, nieustającą troską o to, by wzrastała. †



Stadion nadziei

Agata Puścikowska

28/2013

O. John Bashobora przeprowadził rekolekcje w Polsce. Modlitwa, spokój, radość. Oto krótka i prawdziwa charakterystyka rekolekcji na Stadionie Narodowym. Sobotni poranek. Pełne słońce, mimo że jeszcze nie ma ósmej. Od Grochowskiej, od Saskiej Kępy, od mostu Poniatowskiego ciągną tłumy. Piechotą, autokarami, prywatnymi samochodami. Nadciąga wielka pielgrzymka ludzi młodych, parafialnych grup, rodzin. Po wybrukowanym trotuarze terkoczą też wózki. Jadą niemowlaki w głębokich gondolach, jadą 2-latki w spacerówkach. Terkocze też duży wózek z całkiem dużym Michałkiem. Michałkowi głowa przekręca się jakoś sama, rączki pracują, jak chcą. A nóżki to prawie wcale nie pracują, bo nie potrafią. Wózek pcha mama Michałka. Na Stadion Narodowy wiezie całe swoje życie, cały swój skarb i jednocześnie ból: chorego syna, od którego po porodzie odwrócił się nawet ojciec. Wiezie więc Michałka do lepszego Ojca. Po

uzdrowienie? Po lepszą przyszłość? Po nadzieję – odpowiadają smutne oczy matki. Każdy pielgrzym, zaopatrzony w specjalne karty, szuka swojej bramki. Brama 10, wejście od strony dworca, brama 3 od strony mostu. Czas leci, więc trzeba się pośpieszyć. Pomagają przeszkoleni stewardzi. Dla rodzin z dziećmi do lat 10 oraz niepełnosprawnych przygotowano płytę stadionową. Równiutko poustawiane i ponumerowane krzesła, stanowiska do przewijania i karmienia niemowląt.